

AKTUALIZACJA (03. 10 - remanenty katalogowe 1 - przepraszam Smarkule o brzasku zimnym nowohuckim)

Wystawa w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa Oddział Dzieje Nowej Huty pt. „Zagrajmy to jeszcze raz” - historia muzyki w Nowej Hucie 1950 - 2000 dobiegła końca. Wczoraj kurator wystawy Paweł Jagło uroczyście zamknął wystawę. Miałam przyjemność napisać do katalogu trochę tekstu - dotyczył on lat 1950 - 1970 (5). I teraz nadszedł czas na tłumaczenie się autorki!

Po raz pierwszy ktoś pisał o muzyce w Nowej Hucie w latach 1950 itd. I to - mam nadzieję - usprawiedliwia moje błędy, nieścisłości. Zbierałam materiały w sposób niekiedy partyzancki - nie ma dokumentów, książek itd. Przeczytałam ówczesną prasę, starałam się znaleźć ludzi, którzy tworzyli nowohucką historię muzyczną - teraz widzę, że porwałam się nieco z motyką na słońce. Rozmowy z ludźmi były fascynujące, ale wynikają też stąd różne problemy - każdy pamięta inaczej, czasem trudno dojść jak to było naprawdę - zważywszy, że archiwa są albo ogołoczone z tych dokumentów albo ich po prostu nie znalazłam. Jeszcze!

Być może kiedyś uda się jeszcze coś opublikować o fascynującej historii muzycznej Nowej Huty - o tych śpiewających i grających dziewczętach i chłopcach z lat 50., 60. I 70. XX wieku. Wtedy się wyprostuje!

A teraz: - Nie było możliwości napisania erraty do katalogu. Więc będę tutaj przepraszać i wyjaśniać!

PRZEPRASZAM SMARKULE ZA BŁĘDY!

W katalogu napisałam oczywiście więcej, ale redakcja to zredagowała i zostało tak:

„Występowały także w 1968 roku na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, towarzysząc m.in. Skaldom w piosence „Sen dla mojej dziewczyny”.



OCZYWISTA NIEPRAWDA!

Wynikło to stąd, że dostałam od osób okołosmarkulowych☺ takie oto rzeczy:

Smarkule w Opolu
1968 od lewej:
Ludwik Czech, Marta
Stecula, Barbara
Kozacka, Grażyna
Piskorz, NN, Sulika
Słysz, Bogusława
Bojdo.



No to napisałam takie zdanie! Wydedukowałam to - okazało się, że błędnie.

Otóż w 1968 r. Smarkule były na obozie, gdzieś obok Opoli i sobie zrobiły takie zdjęcie. I obiecały sobie, że kiedyś zaśpiewają na tej estradzie. I zaśpiewały, ale w 1974 roku.

SZANOWNE PANIE SMARKULE/AD LIBITUM - DZIĘKUJĘ ZA KRONIKI ZESPOŁU. MAM NADZIEJĘ NAPRAWIC TEN BŁĄD JUŻ NIEDŁUGO!

Pozdrawiam, Krystyna Downar

PS

Będzie mi na najbliższy czas
potrzebna sztuka
bandażowania. Bo teraz
kiedy przeczytają Państwo
katalog, będę obolała na
wszystkie strony!!!

Głos Nowej Huty 1964, nr 2, s. 7

